

Sygn. akt II Ns 2949/15

POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR A. Z.

Protokolant: sekr.sqd. A. Z.

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2019 roku, w Ł.

na rozprawie

sprawy z wniosku H. K.

z udziałem Gminy Ł.

o stwierdzenie nabycia spadku po U. P. (1)

postanawia:

1. stwierdzić, że spadek po U. P. (2) z domu K., córce J., zmarłej dnia 6 grudnia 2015 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyła Gmina Ł. w całości;

2. ustalić, że wnioskodawczyni i uczestniczka ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

3. nakazać pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

a) od H. K. kwotę 453,89 zł (czteryście pięćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt dziewięć groszy);

b) od Gminy Ł. kwotę 453,90 zł (czteryście pięćdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt groszy);

4. nakazać zwrócić ze Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz H. K. kwotę 2,24 zł (dwa złote dwadzieścia cztery grosze) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 18 stycznia 2016 roku, zaksięgowanej pod pozycją 500026026066.

Sygn. akt II Ns 2949/15

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 16 grudnia 2015 roku H. K. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po U. P. (1) zmarłej w dniu 6 grudnia 2015 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 30 czerwca 2009 roku. Podawała, że U. P. (1) była bezdzietną wdową, jej matka zmarła przed nią oraz że nie posiada wiedzy o rodzeństwie spadkodawczyni.

(wniosek k.3)

W odpowiedzi na wniosek pełnomocnik Gminy Ł. podniósł, że wątpliwości budzi fakt poczytalności spadkodawczyni w chwili sporządzenia testamentu, skoro ustanowiono dla U. P. (1), jako osoby ubezwłasnowolnionej opiekuna

prawnego. Wskazał, że spadkodawczyni w testamencie rozdysponowała jedynie mieszkaniem, testament nie zawiera powołania do spadku, gdyż U. P. (1) zadysponowała w nim konkretną rzeczą, a nie całym spadkiem.

(odpowiedź na wniosek k.28, pełnomocnictwo k.29)

Na rozprawie w dniu 14 czerwca 2016 roku oraz w dniu 4 października 2016 roku wnioskodawczyni popierała wniosek. Oświadczyła, że poza mieszkaniem wskazanym w testamencie spadkodawczyni nie pozostawiła innego majątku.

(stanowisko wnioskodawczyni - protokół rozprawy k.23, nagranie 00:00:57-00:01:09; k.43, nagranie 00:01:12-00:02:31)

Pismem z dnia 13 kwietnia 2017 roku swój udział w postępowaniu zgłosił pełnomocnik H. K.. Pełnomocnik wnioskodawczyni podtrzymał jej dotychczasowe stanowisko w sprawie. Kwestionował pisemną opinię biegłej psychiatry.

(pismo pełnomocnika wnioskodawczyni k.73-75)

Postanowieniem z dnia 5 września 2017 roku, z uwagi na brak możliwości ustalenia kręgu spadkobierców ustawowych spadkodawczyni, Sąd wezwał spadkobierców przez ogłoszenie.

(postanowienie k.97, dowód publikacji w piśmie poczytnym koperta k.103, dowód publikacji ogłoszenia w Urzędzie Miasta Ł. k.104-105, dowód publikacji ogłoszenia w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi k.107-108)

Do zamknięcia rozprawy pełnomocnik wnioskodawczyni popierał wniosek, wnosząc o stwierdzenie nabycia spadku na rzecz H. K., na podstawie złożonego do akt sprawy testamentu.

(stanowisko pełnomocnika wnioskodawczyni – protokół rozprawy z dnia 21 lipca 2019 roku k.87, nagranie 00:02:10-00:02:59; protokół rozprawy z dnia 16 stycznia 2018 roku k.111, nagranie 00:02:40-00:03:06; protokół rozprawy z dnia 19 marca 2019 roku k.137, nagranie 00:05:01-00:05:51; protokół rozprawy z dnia 20 września 2019 roku k.160 i k.164, nagranie 00:01:30-00:02:03 i 00:54:13 – 00:58:09, 00:58:58-01:07:09)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

U. P. (2) z domu K., córka J. J. (1) z domu K., zmarła w dniu 6 grudnia 2015 roku w Ł.. Przed śmiercią stale zamieszkiwała w Ł. przy ul. (...) (Ł.).

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu spadkodawczyni k.5, odpis skrócony aktu zgonu J. J. (2) k.16, zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni – protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2016 roku k.24, nagranie 00:02:49-00:10:48)

Spadkodawczyni zmarła jako wdowa. Nie miała dzieci własnych ani przysposobionych. Matka spadkodawczyni J. J. (1) z domu K. zmarła w dniu 30 stycznia 1968 roku. Ojciec spadkodawczyni był nieznan. Dziadkowie macierzyści spadkodawczyni zmarli prze nią: dziadek W. K. w dniu 16 maja 1923 roku, babka J. K. z domu B. w dniu 25 września 1944 roku.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu spadkodawczyni k.5, odpis skrócony aktu zgonu J. P. k.4, odpis skrócony aktu zgonu J. J. (2) k.16, odpis skrócony aktu zgonu J. J. (1) k.20, odpis aktu zgonu W. K. k.21, zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni – protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2016 roku k.24, nagranie 00:02:49-00:10:48)

W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne. Nikt nie zrzekł się dziedziczenia, nie składał oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

(dowód: zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni – protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2016 roku k.24, nagranie 00:02:49-00:10:48)

H. K. poznała U. P. (1) w 1999 roku, gdy spadkodawczyni po śmierci męża chodziła przez osiedle (...) w Ł. na grób męża na cmentarzu przy ul. (...) w Ł.. H. K. była zatrudniona w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł., wykonywała prace porządkowe. Gdy wnioskodawczyni i spadkodawczyni spotykały się rozmawiały na różne tematy. Po pewnym czasie wnioskodawczyni w ramach swojego zatrudnienia w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. zaczęła sprzątać blok, w którym zamieszkiwała spadkodawczyni.

Wiosną 2009 roku U. P. (1) zaprosiła H. K. do swojego mieszkania, prosząc o pomoc. Wnioskodawczyni zobaczyła wówczas, że mieszkanie spadkodawczyni jest zaniedbane, nieposprzątane. Wnioskodawczyni zgodziła się wówczas pomagać U. P. (1). Spadkodawczyni w tym okresie nie gotowała sobie posiłków, gdyż uważała, że dla samej siebie nie ma to sensu, nie włączała lodówki, gdyż uważała, że jedzenie w niej przechowywane jest niedobre.

W 2009 roku U. P. (1) przyjmowała leki na otępienie.

(dowód: przesłuchanie wnioskodawczyni – protokół rozprawy z dnia 16 stycznia 2018 roku k. 112-113, nagranie 00:16:56-00:37:17)

W dniu 19 czerwca 2009 roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej Filia Ł. wystąpił do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, VI Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, z wnioskiem o skierowanie U. P. (1) do Domu Pomocy Społecznej. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że U. P. (1) zamieszkuje samotnie, nie posiada żadnej bliskiej rodziny, nie radzi sobie w zaspokajaniu potrzeb dnia codziennego, stanowi zagrożenie dla siebie samej, a także dla otoczenia. Podkreślono, że lekarz psychiatra zdiagnozował u U. P. (1) zespół psychoorganiczny otępienny i stwierdził bezradność w samodzielnym funkcjonowaniu w środowisku. Natomiast, U. P. (1) nie wyraża zgody ani na usługi opiekuńcze Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. ani na umieszczenie w Domu Pomocy Społecznej.

W toku postępowania, po badaniu przeprowadzonym w dniu 6 września 2009 roku, lekarz psychiatra wydał opinię, w której stwierdził, że u U. P. (1) występują objawy otępienia znacznego stopnia oraz że nie jest ona zdolna do świadomego wyrażania woli. Wskazał, że nie jest także zdolna do samodzielnej egzystencji, wymaga całodobowej opieki osób innych, a brak opieki zagraża jej życiu, stąd zasadne jest umieszczenie jej w domu opieki społecznej.

(dowód: wniosek k.2, opinia biegłego k.7-8 załączonych akt VI RNs 287/09)

W dniu 19 marca 2010 roku Prokurator Okręgowy w Łodzi wystąpił do Sądu Okręgowego w Łodzi z wnioskiem o całkowite ubezwłasnowolnienie U. P. (1) z powodu zaburzeń psychicznych.

W toku postępowania lekarz psychiatra i psycholog wydali opinię, w której po przebadaniu spadkodawczyni w dniu 16 czerwca 2010 roku stwierdzili, że ujawnia ona zaburzenia otępienne w chorobie Alzheimera, nie jest zdolna do świadomego wyrażania swojej woli i kierowania swoim postępowaniem, nie jest zdolna do samodzielnego zaspokajania swoich potrzeb życiowych, wymaga stałej opieki i nadzoru, zaś jej stan zdrowia nie pozwala na przesłuchanie przed sądem.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 czerwca 2010 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt I Ns 145/10, U. P. (1) została ubezwłasnowolniona całkowicie z powodu zaburzeń psychicznych.

(dowód: wniosek k.2-4, opinia k.29-31, postanowienie k.42 - załączonych akt I Ns 145/10)

Postanowieniem dnia 20 września 2010 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt VI RNs 334/10, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi ustanowił opiekę nad całkowicie ubezwłasnowolnioną U. P. (1), a obowiązki opiekuna powierzył H. K..

(dowód: postanowienie k.9 załączonych akt VI Op 43/10, kserokopia zaświadczenia k.6)

W dniu 30 czerwca 2009 roku U. P. (1) sporządziła testament własnoręczny, w którym oświadczyła, że „na wypadek mojej śmierci swoje mieszkanie zapisuje H. K. mojej opiekunce” oraz „wydziedziczam całą swoją Rodzinę”.

Testament został otwarty i ogłoszony przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rozprawie dniu 14 czerwca 2016 roku.

H. K. o testamencie dowiedziała się w kwietniu 2015 roku, kiedy otrzymała go od spadkodawczyni.

(dowód: testament własnoręczny z protokołem otwarcia i ogłoszenia w załączonych aktach testamentowych II Ns 2949/15, postanowienie – protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2016 roku k.24, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu k.26, przesłuchanie wnioskodawczyni – protokół rozprawy z dnia 16 stycznia 2018 roku k. 112-113, nagranie 00:16:56-00:37:17)

Spadkodawczyni nie sporządziła innych testamentów.

(dowód: zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni – protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2016 roku k.24, nagranie 00:02:49-00:10:48)

W okresie od 27 czerwca 2007 roku do dnia 17 sierpnia 2007 roku U. P. (1) przebywała w (...) Zespole (...) w Ł. Szpitalu im. (...) w Ł., gdzie została przewieziona ze Szpitala im. (...) w Ł.. Spadkodawczyni trafiła do Szpitala im. (...) w Ł. z powodu złamania prawej kończyny górnej. U. P. (1) nie pamiętała okoliczności powstania urazu ręki. W czasie hospitalizacji obserwowano pobudzenie psychoruchowe spadkodawczyni, zaburzenia świadomości o typie majaczenia, zaburzenia pamięci świeżej i dawnej, niedorzeczne wypowiedzi. Rozpoznano majaczenie nałożone na otępienie.

(dowód: dokumentacja medyczna – koperta k.48)

W okresie od 28 maja 2009 roku U. P. (1) pozostawała pod opieką (...) przy ul. (...) w Ł.. U spadkodawczyni w 2009 roku rozpoznano zespół psychoorganiczny otępienny, a w 2010 roku chorobę Alzheimera. W trakcie leczenia w poradni lekarz psychiatra obserwował u spadkodawczyni zaburzenia pamięci i orientacji, zagubienie.

(dowód: dokumentacja medyczna – kopert k.52)

U. P. (1) ujawniała zaburzenia otępienne już w 2007 roku. W 2009 roku proces otępienny osiągnął stopień znaczny. Spadkodawczyni w 2009 roku była bezradna życiowo, zdezorientowana, ujawniała zaburzenia pamięci i krytycyzmu, luki pamięciowe wypełniała konfabulacjami. Z powodu życiowej bezradności spadkodawczyni skierowano do sądu wnioski o umieszczenie U. P. (1) w Domu Pomocy Społecznej bez jej zgody.

W przebiegu choroby Alzheimera chory w codziennym funkcjonowaniu zachowuje się spokojnie, może pozostawać w dobrym kontakcie słownym, jeżeli rozmowa dotyczy dobrze mu znanych zagadnień i zdarzeń z przeszłości. Na poziomie konkretnym przy codziennych czynnościach (takich jak pisanie, czytanie, ubieranie się, mycie, jedzenie, zgłaszanie bieżących potrzeb – np. prośba o pomoc w zakupach, pomoc w powieszeniu firanek, czy naprawie zamka) chory funkcjonuje dobrze. Najdłużej ulega zachowaniu pamięć wydarzeń dawnych. Natomiast, chory ma kłopoty w przyswajaniu nowych informacji, rozwiązywaniu nowych problemów, w planowaniu i przewidywaniu skutków swoich decyzji. Chory może łatwo przyjmować podsunięte mu rozstrzygnięcia, a z powodu braku krytycyzmu nie dostrzega ich konsekwencji. Otępienie w chorobie Alzheimera wyklucza zdolność do przedsięwziętych przez chorego czynności dotyczących planowania i przewidywania skutków swoich decyzji.

W otępieniu typu alzheimerowskiego nie występują nagle zmiany poziomu otępienia. Otępienie postępuje stopniowo, stan otępienia zwiększa się i nie ma w nim okresów poprawy.

W dniu 30 czerwca 2009 roku U. P. (1) wykazywała objawy zespołu otępiennego w przebiegu choroby Alzheimera, charakteryzującego się zaburzeniami orientacji, pamięci, krytycyzmu i bezradnością życiową. Otępienie spadkodawczyni miało poziom znaczny. Samodzielne sporządzenie testamentu przez spadkodawczynię przekraczało jej możliwości intelektualne.

W dacie sporządzenia testamentu z dnia 30 czerwca 2019 roku U. P. (1) z uwagi na zaburzenia psychiczne w przebiegu choroby Alzheimera nie była zdolna do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli.

(dowód: dokumentacja medyczna – koperta k.48 i koperta k.52, pisemna opinia biegłej psychiatry k.57-64, pisemna uzupełniająca opinia biegłej psychiatry k.123-126, ustna opinia uzupełniająca biegłej psychiatry – protokół rozprawy z dnia 20 września 2019 roku k.161-163, nagranie 00:03:49-00:54:13) Sygn. akt II Ns 2949/15

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 16 grudnia 2015 roku H. K. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po U. P. (1) zmarłej w dniu 6 grudnia 2015 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 30 czerwca 2009 roku. Podała, że U. P. (1) była bezdzietną wdową, jej matka zmarła przed nią oraz że nie posiada wiedzy o rodzeństwie spadkodawczyni.

(wniosek k.3)

W odpowiedzi na wniosek pełnomocnik Gminy Ł. podniósł, że wątpliwości budzi fakt poczytalności spadkodawczyni w chwili sporządzenia testamentu, skoro ustanowiono dla U. P. (1), jako osoby ubezwłasnowolnionej opiekuna prawnego. Wskazał, że spadkodawczyni w testamencie rozdysponowała jedynie mieszkaniem, testament nie zawiera powołania do spadku, gdyż U. P. (1) zadysponowała w nim konkretną rzeczą, a nie całym spadkiem.

(odpowiedź na wniosek k.28, pełnomocnictwo k.29)

Na rozprawie w dniu 14 czerwca 2016 roku oraz w dniu 4 października 2016 roku wnioskodawczyni popierała wniosek. Oświadczyła, że poza mieszkaniem wskazanym w testamencie spadkodawczyni nie pozostawiła innego majątku.

(stanowisko wnioskodawczyni - protokół rozprawy k.23, nagranie 00:00:57-00:01:09; k.43, nagranie 00:01:12-00:02:31)

Pismem z dnia 13 kwietnia 2017 roku swój udział w postępowaniu zgłosił pełnomocnik H. K.. Pełnomocnik wnioskodawczyni podtrzymał jej dotychczasowe stanowisko w sprawie. Kwestionował pisemną opinię biegłej psychiatry.

(pismo pełnomocnika wnioskodawczyni k.73-75)

Postanowieniem z dnia 5 września 2017 roku, z uwagi na brak możliwości ustalenia kręgu spadkobierców ustawowych spadkodawczyni, Sąd wezwał spadkobierców przez ogłoszenie.

(postanowienie k.97, dowód publikacji w piśmie poczytnym koperta k.103, dowód publikacji ogłoszenia w Urzędzie Miasta Ł. k.104-105, dowód publikacji ogłoszenia w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi k.107-108)

Do zamknięcia rozprawy pełnomocnik wnioskodawczyni popierał wniosek, wnosząc o stwierdzenie nabycia spadku na rzecz H. K., na podstawie złożonego do akt sprawy testamentu.

(stanowisko pełnomocnika wnioskodawczyni – protokół rozprawy z dnia 21 lipca 2019 roku k.87, nagranie 00:02:10-00:02:59; protokół rozprawy z dnia 16 stycznia 2018 roku k.111, nagranie 00:02:40-00:03:06; protokół rozprawy z dnia 19 marca 2019 roku k.137, nagranie 00:05:01-00:05:51; protokół rozprawy z dnia 20 września 2019 roku k.160 i k.164, nagranie 00:01:30-00:02:03 i 00:54:13 – 00:58:09, 00:58:58-01:07:09)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

U. P. (2) z domu K., córka J. J. (1) z domu K., zmarła w dniu 6 grudnia 2015 roku w Ł.. Przed śmiercią stale zamieszkiwała w Ł. przy ul. (...) (Ł.).

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu spadkodawczyni k.5, odpis skrócony aktu zgonu J. J. (2) k.16, zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni – protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2016 roku k.24, nagranie 00:02:49-00:10:48)

Spadkodawczyni zmarła jako wdowa. Nie miała dzieci własnych ani przysposobionych. Matka spadkodawczyni J. J. (1) z domu K. zmarła w dniu 30 stycznia 1968 roku. Ojciec spadkodawczyni był nieznanym. Dziadkowie macierzyści spadkodawczyni zmarli przez nią: dziadek W. K. w dniu 16 maja 1923 roku, babka J. K. z domu B. w dniu 25 września 1944 roku.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu spadkodawczyni k.5, odpis skrócony aktu zgonu J. P. k.4, odpis skrócony aktu zgonu J. J. (2) k.16, odpis skrócony aktu zgonu J. J. (1) k.20, odpis aktu zgonu W. K. k.21, zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni – protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2016 roku k.24, nagranie 00:02:49-00:10:48)

W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne. Nikt nie zrzekł się dziedziczenia, nie składał oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

(dowód: zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni – protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2016 roku k.24, nagranie 00:02:49-00:10:48)

H. K. poznała U. P. (1) w 1999 roku, gdy spadkodawczyni po śmierci męża chodziła przez osiedle (...) w Ł. na grób męża na cmentarzu przy ul. (...) w Ł.. H. K. była zatrudniona w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł., wykonywała prace porządkowe. Gdy wnioskodawczyni i spadkodawczyni spotykały się rozmawiały na różne tematy. Po pewnym czasie wnioskodawczyni w ramach swojego zatrudnienia w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. zaczęła sprzątać blok, w którym zamieszkiwała spadkodawczyni.

Wiosną 2009 roku U. P. (1) zaprosiła H. K. do swojego mieszkania, prosząc o pomoc. Wnioskodawczyni zobaczyła wówczas, że mieszkanie spadkodawczyni jest zaniedbane, nieposprzątane. Wnioskodawczyni zgodziła się wówczas pomagać U. P. (1). Spadkodawczyni w tym okresie nie gotowała sobie posiłków, gdyż uważała, że dla samej siebie nie ma to sensu, nie włączała lodówki, gdyż uważała, że jedzenie w niej przechowywane jest niedobre.

W 2009 roku U. P. (1) przyjmowała leki na otępienie.

(dowód: przesłuchanie wnioskodawczyni – protokół rozprawy z dnia 16 stycznia 2018 roku k. 112-113, nagranie 00:16:56-00:37:17)

W dniu 19 czerwca 2009 roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej Filia Ł. wystąpił do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, VI Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, z wnioskiem o skierowanie U. P. (1) do Domu Pomocy Społecznej. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że U. P. (1) zamieszkuje samotnie, nie posiada żadnej bliskiej rodziny, nie radzi sobie w zaspokajaniu potrzeb dnia codziennego, stanowi zagrożenie dla siebie samej, a także dla otoczenia. Podkreślono, że lekarz psychiatra zdiagnozował u U. P. (1) zespół psychoorganiczny otępienny i stwierdził bezradność w samodzielnym funkcjonowaniu w środowisku. Natomiast, U. P. (1) nie wyraża zgody ani na usługi opiekuńcze Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. ani na umieszczenie w Domu Pomocy Społecznej.

W toku postępowania, po badaniu przeprowadzonym w dniu 6 września 2009 roku, lekarz psychiatra wydał opinię, w której stwierdził, że u U. P. (1) występują objawy otępienia znacznego stopnia oraz że nie jest ona zdolna do świadomego wyrażania woli. Wskazał, że nie jest także zdolna do samodzielnej egzystencji, wymaga całodobowej opieki osób innych, a brak opieki zagraża jej życiu, stąd zasadne jest umieszczenie jej w domu opieki społecznej.

(dowód: wniosek k.2, opinia biegłego k.7-8 załączonych akt VI RNs 287/09)

W dniu 19 marca 2010 roku Prokurator Okręgowy w Łodzi wystąpił do Sądu Okręgowego w Łodzi z wnioskiem o całkowite ubezwłasnowolnienie U. P. (1) z powodu zaburzeń psychicznych.

W toku postępowania lekarz psychiatra i psycholog wydali opinię, w której po przebadaniu spadkodawczynie w dniu 16 czerwca 2010 roku stwierdzili, że ujawnia ona zaburzenia otępienne w chorobie Alzheimera, nie jest zdolna do świadomego wyrażania swojej woli i kierowania swoim postępowaniem, nie jest zdolna do samodzielnego zaspokajania swoich potrzeb życiowych, wymaga stałej opieki i nadzoru, zaś jej stan zdrowia nie pozwala na przesłuchanie przed sądem.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 czerwca 2010 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt I Ns 145/10, U. P. (1) została ubezwłasnowolniona całkowicie z powodu zaburzeń psychicznych.

(dowód: wniosek k.2-4, opinia k.29-31, postanowienie k.42 - załączonych akt I Ns 145/10)

Postanowieniem dnia 20 września 2010 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt VI RNs 334/10, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi ustanowił opiekę nad całkowicie ubezwłasnowolnioną U. P. (1), a obowiązki opiekuna powierzył H. K..

(dowód: postanowienie k.9 załączonych akt VI Op 43/10, kserokopia zaświadczenia k.6)

W dniu 30 czerwca 2009 roku U. P. (1) sporządziła testament własnoręczny, w którym oświadczyła, że „na wypadek mojej śmierci swoje mieszkanie zapisuje H. K. mojej opiekunce” oraz „wydziedziczam całą swoją Rodzinę”.

Testament został otwarty i ogłoszony przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rozprawie dniu 14 czerwca 2016 roku.

H. K. o testamencie dowiedziała się w kwietniu 2015 roku, kiedy otrzymała go od spadkodawczynie.

(dowód: testament własnoręczny z protokołem otwarcia i ogłoszenia w załączonych aktach testamentowych II Ns 2949/15, postanowienie – protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2016 roku k.24, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu k.26, przesłuchanie wnioskodawczynie – protokół rozprawy z dnia 16 stycznia 2018 roku k. 112-113, nagranie 00:16:56-00:37:17)

Spadkodawczynie nie sporządziła innych testamentów.

(dowód: zapewnienie spadkowe wnioskodawczynie – protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2016 roku k.24, nagranie 00:02:49-00:10:48)

W okresie od 27 czerwca 2007 roku do dnia 17 sierpnia 2007 roku U. P. (1) przebywała w (...) Zespole (...) w Ł. Szpitalu im. (...) w Ł., gdzie została przewieziona ze Szpitala im. (...) w Ł.. Spadkodawczynie trafiła do Szpitala im. (...) w Ł. z powodu złamania prawej kończyny górnej. U. P. (1) nie pamiętała okoliczności powstania urazu ręki. W czasie hospitalizacji obserwowano pobudzenie psychoruchowe spadkodawczynie, zaburzenia świadomości o typie majaczenia, zaburzenia pamięci świeżej i dawnej, nedorzeczne wypowiedzi. Rozpoznano majaczenie nałożone na otępienie.

(dowód: dokumentacja medyczna – koperta k.48)

W okresie od 28 maja 2009 roku U. P. (1) pozostawała pod opieką (...) przy ul. (...) w Ł.. U spadkodawczynie w 2009 roku rozpoznano zespół psychoorganiczny otępienny, a w 2010 roku chorobę Alzheimera. W trakcie leczenia w poradni lekarz psychiatra obserwował u spadkodawczynie zaburzenia pamięci i orientacji, zagubienie.

(dowód: dokumentacja medyczna – kopert k.52)

U. P. (1) ujawniała zaburzenia otępienne już w 2007 roku. W 2009 roku proces otępienny osiągnął stopień znaczny. Spadkodawczynie w 2009 roku była bezradna życiowo, zdezorientowana, ujawniała zaburzenia pamięci i krytycyzmu,

luki pamięciowe wypełniała konfabulacjami. Z powodu życiowej bezradności spadkodawczyni skierowano do sądu wnioski o umieszczenie U. P. (1) w Domu Pomocy Społecznej bez jej zgody.

W przebiegu choroby Alzheimera chory w codziennym funkcjonowaniu zachowuje się spokojnie, może pozostawać w dobrym kontakcie słownym, jeżeli rozmowa dotyczy dobrze mu znanych zagadnień i zdarzeń z przeszłości. Na poziomie konkretnym przy codziennych czynnościach (takich jak pisanie, czytanie, ubieranie się, mycie, jedzenie, zgłaszanie bieżących potrzeb – np. prośba o pomoc w zakupach, pomoc w powieszeniu firanek, czy naprawie zamka) chory funkcjonuje dobrze. Najdłużej ulega zachowaniu pamięć wydarzeń dawnych. Natomiast, chory ma kłopoty w przyswajaniu nowych informacji, rozwiązywaniu nowych problemów, w planowaniu i przewidywaniu skutków swoich decyzji. Chory może łatwo przyjmować podsunęte mu rozstrzygnięcia, a z powodu braku krytycyzmu nie dostrzega ich konsekwencji. Otepienie w chorobie Alzheimera wyklucza zdolność do przedsięwziętych przez chorego czynności dotyczących planowania i przewidywania skutków swoich decyzji.

W otępieniu typu alzheimerowskiego nie występują nagłe zmiany poziomu otępienia. Otepienie postępuje stopniowo, stan otępienia zwiększa się i nie ma w nim okresów poprawy.

W dniu 30 czerwca 2009 roku U. P. (1) wykazywała objawy zespołu otępiennego w przebiegu choroby Alzheimera, charakteryzującego się zaburzeniami orientacji, pamięci, krytycyzmu i bezradnością życiową. Otepienie spadkodawczyni miało poziom znaczny. Samodzielne sporządzenie testamentu przez spadkodawczynię przekraczało jej możliwości intelektualne.

W dacie sporządzenia testamentu z dnia 30 czerwca 2019 roku U. P. (1) z uwagi na zaburzenia psychiczne w przebiegu choroby Alzheimera nie była zdolna do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli.

(dowód: dokumentacja medyczna – koperta k.48 i koperta k.52, pisemna opinia biegłej psychiatry k.57-64, pisemna uzupełniająca opinia biegłej psychiatry k.123-126, ustna opinia uzupełniająca biegłej psychiatry – protokół rozprawy z dnia 20 września 2019 roku k.161-163, nagranie 00:03:49-00:54:13)

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o powołane wyżej dowody w postaci dokumentów i ich kserokopii (na podstawie art.308 k.p.c.), zapewnienia spadkowego, przesłuchania wnioskodawczyni oraz opinii biegłej psychiatry. Przy czym kluczowym dowodem dla stwierdzenia, czy spadkodawczyni była w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzję oraz wyrazić swoją wolę w chwili testowania, z uwagi na wymaganą w tym celu wiedzę specjalistyczną, był dowód z opinii biegłej psychiatry.

W ocenie Sądu, sporządzone w sprawie opinie biegłej psychiatry są pełnowartościowym źródłem informacji specjalnych. Biegła dysponowała obszerną dokumentacją medyczną, wynikami badań psychiatrycznych spadkodawczyni przeprowadzonych na potrzeby postępowań sądowych oraz zeznaniami świadków stanowiącymi podstawę do wydania opinii. Co istotne przy tym, największe znaczenie miała dokumentacja medyczna, która stanowiła materiał źródłowy o charakterze obiektywnym. Biegła nie dokonywała samodzielnej oceny wiarygodności zeznań świadków, a jedynie wskazywała na obiektywnie istniejące pomiędzy nimi rozbieżności, które jednak, jak wyraźnie to wyjaśniła w opinii uzupełniającej, nie wpływały na wnioski końcowe opinii, które to wnioski zostały sformułowane w sposób kategoriowy i jednoznaczny. Albowiem, podstawowe znaczenia dla biegłej miała zgromadzona dokumentacja medyczna, w tym wyniki badań spadkodawczyni przez lekarzy psychiatrów przeprowadzone na potrzeby postępowania w przedmiocie ubezwłasnowolnienia i umieszczenia w domu pomocy społecznej. Biegła udzieliła odpowiedzi na pytania Sądu zawarte w tezie dowodowej, które wyczerpująco uzasadniła w opiniach pisemnych podstawowej oraz uzupełniającej, a także w opinii ustnej złożonej na rozprawie. Biegła dokonała wnikliwej analizy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału i szczegółowo wyjaśniła przyczyny oraz konsekwencje zmian stanu psychicznego spadkodawczyni oraz stopień otępienia spadkodawczyni, jednoznacznie wykluczając, by U. P. (1) w dacie sporządzenia testamentu mogła mieć zachowaną zdolność świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania swojej woli. W ustnej opinii uzupełniającej biegła psychiatra podtrzymała wnioski zawarte w pisemnej opinii podstawowej i opinii uzupełniającej, udzielając wyczerpujących odpowiedzi na pytania Sądu i pełnomocnika wnioskodawczyni. Biegła wskazała, że kluczowe dla wniosków opinii były: dokumentacja

medyczna spadkodawczyni z (...) i Szpitala im. (...) oraz opinia biegłej psychiatry, sporządzona po przeprowadzonym w dniu 6 września 2009 roku badaniu spadkodawczyni w sprawie o umieszczenie w domu pomocy społecznej. Biegła podkreśliła, że w świetle owej opinii i specyfiki choroby Alzheimera otępienie u spadkodawczyni miało stopień znaczny także w dniu 30 czerwca 2009 roku. Biegła wyjaśniła, że U. P. (1) ujawniała zaburzenia otępienne już w 2007 roku. W 2009 roku proces otępienny osiągnął stopień znaczny. Spadkodawczyni w 2009 roku była bezradna życiowo, zdezorientowana, ujawniała zaburzenia pamięci i krytycyzmu, luki pamięciowe wypełniała konfabulacjami. Z powodu życiowej bezradności spadkodawczyni skierowano do sądu wnioski o umieszczenie U. P. (1) w Domu Pomocy Społecznej bez jej zgody. Biegła wskazała, że w przebiegu choroby Alzheimera chory w codziennym funkcjonowaniu zachowuje się spokojnie, może pozostawać w dobrym kontakcie słownym, jeżeli rozmowa dotyczy dobrze mu znanych zagadnień i zdarzeń z przeszłości. Na poziomie konkretnym, przy codziennych czynnościach, chory funkcjonuje dobrze, a najdłużej ulega zachowaniu pamięć wydarzeń dawnych. Natomiast chory ma kłopoty w przyswajaniu nowych informacji, rozwiązywaniu nowych problemów, w planowaniu i przewidywaniu skutków swoich decyzji. Chory może łatwo przyjmować podsunęte mu rozstrzygnięcia, a z powodu braku krytycyzmu nie dostrzega ich konsekwencji. W otępieniu typu alzheimerowskiego nie następują nagle zmiany poziomu otępienia. Otępienie postępuje stopniowo, stan otępienia zwiększa się i nie ma w nim okresów poprawy.

Sąd nie dał wiary przesłuchaniu wnioskodawczyni w zakresie, w jakim wskazywała, że przyczyną ubezwłasnowolnienia spadkodawczyni było przewidywanie dalszego postępowania jej choroby. Albowiem, jak wynika z opinii biegłych wydanej w sprawie o ubezwłasnowolnienie spadkodawczyni w toku postępowania ujawniała zaburzenia otępienne w chorobie Alzheimera, nie była zdolna do świadomego wyrażania swojej woli i kierowania swoim postępowaniem, ani do samodzielnego zaspokajania swoich potrzeb życiowych, wymagała stałej opieki i nadzoru, zaś stan jej zdrowia nie pozwalał na przesłuchanie przed sądem. Pozostałym zakresie zeznania wnioskodawczyni korespondują ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Wnioskodawczyni wskazuje w swych zeznaniach na potrzebę korzystania przez spadkodawczynię wiosną 2009 roku z pomocy innej osoby, bałagan w jej mieszkaniu, niezaradność życiową przejawiającą się nieprzygotowywaniem sobie posiłków i niekorzystaniem z lodówki z absurdalnym uzasadnieniem, że żywność w niej przechowywana jest niedobra. Przyznaje, iż spadkodawczyni w okresie sporządzenia testamentu leczyła się psychiatrycznie i przyjmowała leki na otępienie, że toczyło się postępowanie dotyczące umieszczenia spadkodawczyni w domu pomocy społecznej, a następnie o jej ubezwłasnowolnienie. Jednocześnie, stanowisko wnioskodawczyni co do ważności złożonego do akt sprawy testamentu neguje wpływ owych okoliczności na możliwość świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków T. D. (k.88), B. B. (k.89), P. N. (k.90), albowiem ich depozycje nie wnosily żadnych istotnych informacji pozwalających na poczynienie w oparciu o nie ustaleń stanu faktycznego. Zeznania wskazanych świadków cechują się dużym stopniem ogólnikowości, wynika z nich jedynie, że spadkodawczyni chodziła do lekarza do przychodni przy ul. (...), codziennie odwiedzała wnioskodawczynię, u której spożywała posiłki, a ich kontakt ze spadkodawczynią ograniczał się do przywitania się, pytań o zdrowie spadkodawczyni, bieżące sprawy życia codziennego czy pogodę, a także wysłuchiwanie skarg spadkodawczyni na samotność. Świadkowie wprawdzie twierdzili, że w 2009 roku w okresie od wiosny do jesieni spadkodawczyni czasem wychodziła sama z domu, poznawała ich, rozmowa z nią nie była utrudniona, a wypowiedzi U. P. (1) były logiczne, powyższe jednak pozostaje bez znaczenia w kontekście opinii biegłej psychiatry, zwłaszcza w świetle omawianej już specyfiki zaburzeń otępiennych w przebiegu choroby Alzheimera, które mogą pozostać niezauważone przez osoby pozostające nawet w regularnym kontakcie z chorym, zwłaszcza gdy rozmowa dotyczy znanych choremu zagadnień takich jako zdrowie czy pogoda, a chory funkcjonuje w znanym mu otoczeniu. Sąd nie uwzględnił także zeznań świadka D. R. (k.111). Świadek podała, że w okresie od maja do października 2009 roku nie miała w ogóle kontaktu ze spadkodawczynią, gdyż sama nie wychodziła wtedy z domu. Świadek zeznała wprawdzie, że U. P. (1) „miała coś z głową”, leczyła się na demencję oraz wskazywała na dziwne zachowania spadkodawczyni, jak wyjście z domu w ubraniu nieadekwatnym do pogody czy kurczowe trzymanie się wnioskodawczyni w czasie spaceru, jednakże nie potrafiła umiejscowić tych zdarzeń w czasie. W konsekwencji, zeznania świadka nie zawierają na tyle doniosłych treści, by czynić w oparciu o nie wiążące ustalenia stanu faktycznego.

Na rozprawie w dniu 20 września 2019 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika wnioskodawczyni o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry, jako że w ocenie Sądu nie zachodziła taka potrzeba, a powyższe prowadziłoby jedynie do przedłużenia postępowania i zbędnego zwiększenia jego kosztów.

Zgodnie z przepisem art.286 k.p.c. Sąd może żądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby żądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Powołany przepis nie precyzuje jak należy rozumieć pojęcie „w razie potrzeby”. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się jednak, iż chodzi tu o takie sytuacje, gdy opinia złożona przez biegłego jest niejasna lub niepełna, wewnętrznie sprzeczna, albo gdy opinia pisemna jest rozbieżna z opinią ustną biegłego. W świetle przedstawionych powyżej rozważań żadna ze wskazanych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Opinie biegłej psychiatry są spójne, a wywiedzione w nich wnioski są logiczne i korespondują z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym w postaci obszernej dokumentacji medycznej spadkodawczyni. Opinie nie zawierają też sprzeczności w zakresie kluczowego dla rozstrzygnięcia sprawy wniosku dotyczącego braku świadomości spadkodawczyni w chwili testowania.

Zważyć przy tym należy, iż zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, który Sąd w niniejszej sprawie podziela (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, opubl. w LEX nr 151656) specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Skuteczna polemika z ustaleniami biegłego nie może zatem polegać na podważaniu wniosków wynikających z wiedzy merytorycznej biegłego, dopóki nie zostanie wykazane, że wnioski te sprzeczne są z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i powszechnie znanych faktów. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21 listopada 1974 roku, II C CR 638/74 (OSPika 1975, numer 5, poz. 108), w którym wypowiedział się, iż nie jest uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienie wymagające wiadomości specjalnych. Opinie biegłej psychiatry są przekonywujące i dostatecznie wyjaśniają zagadnienia stanowiące przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie. W związku z tym, w przedmiotowej sprawie, Sąd uznał zarzuty wnioskodawczyni do opinii biegłej psychiatry za niezasadne i wynikające z niezadowolenia pozwanego z wniosków końcowych owej opinii. W konsekwencji, Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, gdyż w judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż nie ma uzasadnienia wniosków o powołanie kolejnego biegłego jedynie w sytuacji, gdy już złożona opinia jest niekorzystna dla strony (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 września 2009 roku, I UK 102/09, LEX nr 537027 oraz w wyroku z dnia 6 maja 2009 roku, II CSK 642/08, LEX nr 511998, Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 15 lutego 1974, II CR 817/73, nie publikowane oraz z dnia 18 lutego 1974, II CR 5/74, Biuletyn Sądu Najwyższego 1974, numer 4, poz.64). Stanowisko wyrażone w orzecznictwie znajduje poparcie również w doktrynie prawniczej. T. E., J. G. oraz M. J. w „Komentarzu do Kodeksu Postępowania Cywilnego Część Pierwsza, Postępowanie Rozpoznawcze”, Tom I (Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, tezy 7,8 strony 438-439) jednoznacznie stwierdzają, iż stanowisko odmienne od wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, aby się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby tego zdania, jak strona.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd pominął dowód z fotografii złożonych przez wnioskodawczynię jako załącznik do pisma z dnia 12 września 2016 roku (koperta k.35), jako pozostający bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z tych samych względów, Sąd nie uwzględnił kserokopii dowodów uiszczania opłat za mieszkanie spadkodawczyni, kserokopii dowodów pokrycia przez wnioskodawczynię kosztów pogrzebu spadkodawczyni oraz kserokopii zawiadomień o wysokości opłat za lokal (k.140-152 v.). Okoliczność, iż wnioskodawczyni pokryła koszty pogrzebu U. P. (1), a także wносиła do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. opłaty za lokal mieszkalny, pozostaje bowiem bez żadnego wpływu na ważność testamentu U. P. (1) i skuteczność powołania H. K. do spadku na podstawie tego testamentu. W konsekwencji zaś, pozostaje poza zakresem ustaleń faktycznych czynionych przez Sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni wносиła o stwierdzenie nabycia spadku po U. P. (1) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 30 czerwca 2009 roku.

Gmina Ł. wskazywała, że zachodzą wątpliwości, co do świadomości spadkodawczyni w chwili testowania.

Sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada, czy spadkobierca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia (art. 670 § 1 k.p.c.).

Zgodnie z art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Polskie prawo spadkowe daje pierwszeństwo porządkowi dziedziczenia wypływającemu z woli spadkodawcy wyrażonej w testamencie. Jak wynika z treści art. 941 k.c., rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Podstawy dziedziczenia nie może stanowić żadna inna czynność prawna. Jedną z form testamentu jest testament notarialny (art. 950 k.c.).

Testament jest czynnością prawną jednostronną, osobistą, nie skierowaną do adresata, na wypadek śmierci (mortis causa), odwoalną oraz sformalizowaną do tego stopnia, iż sporządzenie go z naruszeniem przepisów o formie testamentu, skutkuje jego bezwzględną nieważnością (art. 941 k.c., art. 944 § 2 k.c., art. 958 k.c.). Mianem testamentu określa się także dokument zawierający oświadczenie woli testatora.

Aby można mówić o testamencie niezbędne jest ustalenie, iż spadkodawca działał z wolą testowania. Innymi słowy, że celem jego działania było rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, sporządzenie testamentu, a nie wywołanie innych skutków prawnych. Testator musi mieć świadomość tego, że reguluje losy swego majątku na czas po swojej śmierci. Jest to elementarny wymóg sporządzenia testamentu. Brak takiej świadomości po stronie spadkodawcy powoduje, że nie dochodzi w ogóle do sporządzenia testamentu, choćby według subiektywnej oceny innych osób był to testament.

Sporządzenie testamentu wymaga dla swej ważności zachowania jednej z form testamentu przewidzianej w kodeksie cywilnym. Kodeks cywilny dzieli testamenty na zwykłe oraz szczególne. Do testamentów zwykłych zalicza między innymi testament własnoręczny (holograficzny art. 949 § 1 k.c.) oraz testament sporządzony w formie aktu notarialnego (art. 950 k.c.).

Stosownie jednak do art. 945 § 1 pkt 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku (§ 2 art. 945 k.c.).

Oświadczenie woli jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały zaburzenia świadomości, a testator jasno zadaje sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści. Ponadto, składający oświadczenie czyni to z pełnym rozeznaniem treści swojego oświadczenia i skutków, które chce przez nie osiągnąć. Natomiast, oświadczenie woli jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania, gdy zarówno sam proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie były zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z aktualnych właściwości psychiki lub procesu myślowego w sposób wyłączający autonomiczne działanie. Wyłącznie swobody oznacza całkowite zniesienie zdolności wyboru między taką lub inną decyzją (tak też S. Rudnicki w Komentarzu do kodeksu cywilnego, Księga pierwsza, Część ogólna, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1998, str. 206 i 208). Źródło zakłóceń tkwić musi wewnątrz składającego oświadczenie, a nie w sytuacji zewnętrznej, w jakiej się znalazł (podobne stanowisko zajął sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 15 stycznia 1992 roku, I Acr 516/91, OSA 1993, z. 9, poz. 62).

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, iż niedopuszczalny jest automatyzm w przyjmowaniu, że osoba, która cierpi na chorobę psychiczną, czy u której występowały zaburzenia psychiczne nie posiadała zdolności testowania. W takim wypadku konieczne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego czy w chwili sporządzenia testamentu spadkodawca posiadał zdolności świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Judykatura dopuszcza

przy tym, w wypadkach, gdy biegły nie jest w stanie jednoznacznie określić, czy spadkodawca w chwili sporządzenia testamentu miał możliwość świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli, aby Sąd oparł swe rozstrzygnięcia na opinii wskazującej, jaki jest stopień prawdopodobieństwa, iż spadkodawca posiadał zdolność testowania (tak również Elżbieta Skowrońska-Bocian „Kodeks cywilny. Komentarz. Księga IV Spadki” Warszawa 2002 rok, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 kwietnia 1976 roku, III CRN 25/76, OSP 1977 rok, nr 4, poz.78, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 1982 roku, III CRN 159/82, OSNC 1983, nr 4, poz.57).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało jednoznacznie, że w dacie sporządzenia testamentu własnoręcznego z dnia 30 czerwca 2009 roku U. P. (1) nie była w stanie świadomie powziąć decyzji i wyrazić woli. Spadkodawczyni wykazywała bowiem w tym dniu objawy zespołu otępiennego w przebiegu choroby Alzheimera, charakteryzującego się zaburzeniami orientacji, pamięci, krytycyzmu i bezradnością życiową. Otepienie spadkodawczyni miało poziom znaczny, zaś samodzielne sporządzenie testamentu przez spadkodawczynię przekraczało jej możliwości intelektualne. Musiało to prowadzić do stwierdzenia bezwzględnej nieważności oświadczenia woli obarczonego tego rodzaju wadą, skoro na powyższą okoliczność powołała się uczestniczka Gmina Ł. z zachowaniem terminu wynikającego z art. 945 § 2 k.c. W konsekwencji, testament własnoręczny U. P. (1) z dnia 30 czerwca 2009 roku nie wywołał żadnych skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z jego sporządzeniem, w szczególności nie doszło do skutecznego powołania na jego podstawie do całości spadku wnioskodawczyni.

Z uwagi na nieważność testamentu U. P. (1) z dnia 30 czerwca 2009 roku, nie zachodziła potrzeba dokonywania przez Sąd ustaleń faktycznych w zakresie składu pozostawionego przez spadkodawczynię majątku spadkowego i konieczność dokonywania analizy treści testamentu, w którym spadkodawczyni wskazała, że „na wypadek mojej śmierci swoje mieszkanie zapisuje H. K. mojej opiekunce” w świetle przewidzianej w przepisie art. 961 k.c. dyrektywy interpretacyjnej, zgodnie z którą jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku.

Spadkodawczyni nie sporządziła innych testamentów, w rezultacie miało miejsce dziedziczenie ustawowe.

Zgodnie z art. 931 § 1 zd. 1 k.c., w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże, część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Natomiast, jak wynika z § 2 powołanego przepisu, jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przysługiwał, przypada jego dzieciom w częściach równych. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych. Stosownie do art. 932 § 1 k.c., w braku zstępnych spadkodawcy powołani są do spadku z ustawy jego małżonek i rodzice. Udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy, wynosi jedną czwartą całości spadku. Jeżeli ojcostwo rodzica nie zostało ustalone, udział spadkowy matki spadkodawcy, dziedziczącej w zbiegu z jego małżonkiem, wynosi połowę spadku (§ 2 art.932 k.c.). W braku zstępnych i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada jego rodzicom w częściach równych (§ 3 art.932 k.c.). Jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przysługiwał, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych (§ 4 art.932 k.c.). Oczywiście, jeżeli oboje rodzice nie dożyli otwarcia spadku, rodzeństwo dziedziczy cały spadek w częściach równych (tak również „Kodeks cywilny. Komentarz.” pod red. prof. dr hab. Edwarda Gniewka, prof. dr hab. Piotra Machnikowskiego). Z kolei, jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku pozostawiając zstępnych, udział spadkowy, który by mu przysługiwał, przypada jego zstępnym. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału między dalszych zstępnych spadkodawcy (art.932 § 5 k.c.). Natomiast, jeżeli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku i brak jest rodzeństwa spadkodawcy lub ich zstępnych, udział spadkowy rodzica dziedziczącego w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy wynosi połowę spadku (art.932 § 6 k.c.). Udział spadkowy małżonka, który dziedziczy w zbiegu z rodzicami, rodzeństwem i zstępnymi rodzeństwa spadkodawcy, wynosi połowę spadku (art.933 § 1 k.c.). W braku zstępnych spadkodawcy, jego rodziców, rodzeństwa i ich zstępnych, cały spadek przypada małżonkowi spadkodawcy (art.933 § 1 k.c.). Zaś w braku zstępnych, małżonka, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa spadkodawcy cały spadek przypada dziadkom spadkodawcy, którzy dziedziczą w częściach równych (art. 934 § 1 k.c.). Jeżeli któres z dziadków spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przysługiwał, przypada

jego zstępnym. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału spadku między zstępnym spadkodawcy (art. 934 § 2 k.c.). W braku zstępnym tego z dziadków, który nie dożył otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada pozostałym dziadkom w częściach równych (art. 934 § 3 k.c.). Natomiast, w przypadku braku małżonka spadkodawcy i krewnych, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada w częściach równych tym dzieciom małżonka spadkodawcy, których żadne z rodziców nie dożyło chwili otwarcia spadku (art. 934¹ k.c.). Z kolei, w braku małżonka spadkodawcy, jego krewnych i dzieci małżonka spadkodawcy, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy jako spadkobiercy ustawowemu. Jeżeli ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Rzeczypospolitej Polskiej nie da się ustalić albo ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy znajdowało się za granicą, spadek przypada Skarbowi Państwa jako spadkobiercy ustawowemu (art. 935 k.c.).

Spadkodawczyni zmarła jako bezdzietna wdowa. Jej ojciec był nieznanym, matka i dziadkowie macierzyńscy zmarli przed nią. W toku postępowania nie udało się ustalić, czy spadkodawczyni pozostawiła rodzeństwo lub zstępnym rodzeństwa ani czy pozostawiła zstępnym dziadków ze strony matki. Na skutek wezwania spadkobierców przez ogłoszenie nikt nie zgłosił swego udziału w sprawie ani nie wykazał swych praw do spadku. A zatem, do dziedziczenia dochodziła gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawczyni, czyli Gmina Ł..

Jak wynika z art. 1012 k.c., spadkobierca może bądź przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste), bądź przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza), bądź też spadek odrzucić. Jednakże, zgodnie z art. 1023 k.c., w brzmieniu obowiązującym także w dacie śmierci spadkodawczyni (czyli w dniu 6 grudnia 2015 roku), Skarb Państwa ani gmina nie mogą odrzucić spadku, który im przypadł z mocy ustawy (§1). Ponadto, Skarb Państwa ani gmina nie składają oświadczenia o przyjęciu spadku, a spadek uważa się za przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza (§ 2).

Mając na uwadze powyższe, Sąd stwierdził, że spadek po U. P. (2) z domu K., córce J., zmarłej dnia 6 grudnia 2015 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyła Gmina Ł. w całości.

Zasada rozliczenia kosztów postępowania prowadzonego w trybie nieprocesowym wynika z art. 520 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego brzmieniem każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Wyjątki od tej zasady zostały ustanowione w dalszych paragrafach art. 520 k.p.c., stanowiąc, iż jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (§ 2). Zaś, paragraf 3 art. 520 k.p.c. stanowi, iż jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie. W orzecznictwie i doktrynie zwraca się uwagę, iż w postępowaniu nieprocesowym nie ma „pojedyńku” dwóch przeciwstawnych sobie stron, dlatego też nie można mówić o przegrywającym, który powinien zwrócić koszty postępowania wygrywającemu (por. art. 98 § 1 k.p.c.). Przeciwnie, z treści całego art. 520 k.p.c. wynika, że ustawodawca zakłada, że w zasadzie uczestnicy postępowania są w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, a orzeczenie sądu udziela ochrony prawnej każdemu uczestnikowi. Dlatego ten, kto poniósł koszty sądowe lub koszty zastępstwa procesowego, nie uzyska zwrotu wydanych kwot od innego uczestnika, ale i nie jest obowiązany do zwracania kosztów poniesionych przez innego uczestnika (tak Bodio Joanna, Demendecki Tomasz, Jakubecki Andrzej, Marcewicz Olimpia, Telenga Przemysław, Wójcik Mariusz P [w] Komentarz do art. 520 kodeksu postępowania cywilnego, LEX/el. 2010; Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 grudnia 1999 roku, III CKN 497/98, OSNC 2000 rok, nr 6, poz. 116). Stanowisko takie uzasadnione jest niezależnością i samodzielnością udziału w tym postępowaniu każdego jego uczestnika (Budnowska Joanna, Zieliński Andrzej artykuł Palestra 1995 rok, numer 7-8, s. 58, Lex nr 11671/1).

Zasada, iż każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie oznacza, że obciążają go koszty tej czynności, której sam dokonał, jak i czynności podjętej w jego interesie, także przez sąd, na jego wniosek lub z urzędu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 listopada 2010 roku, III CZ 47/10, LEX nr 970082). W

postępowaniu nieprocesowym w zasadzie nie ma bowiem podstaw do domagania się przez uczestnika, który poniósł określone koszty, zwrotu ich od pozostałych uczestników (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CZ 101/10, LEX nr 898272).

W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że o sprzeczności interesów uczestników postępowania nieprocesowego nie świadczą odmienne stanowiska co do sposobu działu spadku, zniesienia współwłasności czy podziału majątku wspólnego, jak również odmienne stanowiska co do podstawy dziedziczenia w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku (tak między innymi Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, II CSK 620/11, opubl. L.).

W przedmiotowej sprawie, wnioskodawczyni i uczestniczka były w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania – H. K. jako potencjalny spadkobierca testamentowy, a Gmina Ł. jako spadkobierca ustawowy. Wnioskodawczyni i uczestniczka zajmowały wprawdzie odmienne stanowiska co do postawy dziedziczenia, jednakże, jak podkreślono powyżej, na gruncie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie przesądza to o sprzeczności interesów, bowiem wydane w niniejszej sprawie postanowienie, stwierdzając, kto dziedziczy po U. P. (1) normuje sytuację prawną zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestniczki.

Wnioskodawczyni poniosła koszty opłaty od wniosku, wynagrodzenia swego pełnomocnika, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłej psychiatry w kwocie 397,76 zł, a uczestniczka koszty wynagrodzenia swojego pełnomocnika.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, nie zachodziły podstawy do odstąpienia od ogólnej zasady rozstrzygania o kosztach postępowania nieprocesowego. Z tego względu, rozstrzygnięcie w tej kwestii zapadło na podstawie przepisu art. 520 § 1 k.p.c.

Stosownie do przepisu art. 83 ust.2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepis art. 113 tej ustawy.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, przy czym zgodnie z art. 7 ust. 1 wskazanej ustawy stroną w rozumieniu ustawy jest każdy uczestnik postępowania sądowego, w tym także świadek, biegły i tłumacz, a kosztami procesu są również koszty innych rodzajów postępowania, w tym postępowania nieprocesowego.

Na nieuiszczone koszty sądowe w łącznej kwocie 907,79 zł złożyły się w niniejszej sprawie wydatki związane z nadesłaniem kserokopii dokumentacji medycznej spadkodawczyni (w kwocie 12,60 zł) oraz wynagrodzeniem biegłej psychiatry (w kwocie 895,19 zł).

O zwrocie wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, Sąd orzekł na podstawie art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 520 § 1 k.p.c.

Stanowiska wnioskodawczyni i uczestniczki skutkowały koniecznością zgromadzenia dokumentacji medycznej spadkodawczyni oraz przeprowadzenia dowodu z opinii biegłej psychiatry, a wobec zgłaszanych zarzutów do opinii, dopuszczenia dowodu z pisemnej i ustnej opinii uzupełniającej biegłej.

W ocenie Sądu, wnioskodawczyni i uczestniczka postępowania powinny zostać obciążone obowiązkiem zwrotu wskazanych wydatków w częściach równych, a to z uwagi na fakt, iż były w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania – H. K., jako potencjalny spadkobierca testamentowy, zaś Gmina Ł. jako spadkobierca ustawowy. Wskazane koszty postępowania zostały wyłożone przez Skarb Państwa, w interesie wnioskodawczyni i Gminy Ł.,

albowiem ustalenie czy sporządzony testament własnoręczny jest ważny i może stanowić podstawę dziedziczenia, wymagało wskazanego postępowania dowodowego.

Ostatecznie Sąd obciążył wnioskodawczynię obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w kwocie 453,89 zł, a uczestniczkę w kwocie 453,90 zł.

Na podstawie art. 84 ust. 2 w związku z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni kwotę 2,24 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłej.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o powołane wyżej dowody w postaci dokumentów i ich kserokopii (na podstawie art.308 k.p.c.), zapewnienia spadkowego, przesłuchania wnioskodawczyni oraz opinii biegłej psychiatry. Przy czym kluczowym dowodem dla stwierdzenia, czy spadkodawczyni była w stanie świadomości i swobodnie powziąć decyzję oraz wyrazić swoją wolę w chwili testowania, z uwagi na wymaganą w tym celu wiedzę specjalistyczną, był dowód z opinii biegłej psychiatry.

W ocenie Sądu, sporządzone w sprawie opinie biegłej psychiatry są pełnowartościowym źródłem informacji specjalnych. Biegła dysponowała obszerną dokumentacją medyczną, wynikami badań psychiatrycznych spadkodawczyni przeprowadzonych na potrzeby postępowań sądowych oraz zeznaniami świadków stanowiącymi podstawę do wydania opinii. Co istotne przy tym, największe znaczenie miała dokumentacja medyczna, która stanowiła materiał źródłowy o charakterze obiektywnym. Biegła nie dokonywała samodzielnej oceny wiarygodności zeznań świadków, a jedynie wskazywała na obiektywnie istniejące pomiędzy nimi rozbieżności, które jednak, jak wyraźnie to wyjaśniła w opinii uzupełniającej, nie wpływały na wnioski końcowe opinii, które to wnioski zostały sformułowane w sposób kategoriyczny i jednoznaczny. Albowiem, podstawowe znaczenia dla biegłej miała zgromadzona dokumentacja medyczna, w tym wyniki badań spadkodawczyni przez lekarzy psychiatrów przeprowadzone na potrzeby postępowania w przedmiocie ubezwłasnowolnienia i umieszczenia w domu pomocy społecznej. Biegła udzieliła odpowiedzi na pytania Sądu zawarte w tezie dowodowej, które wyczerpująco uzasadniła w opiniach pisemnych podstawowej oraz uzupełniającej, a także w opinii ustnej złożonej na rozprawie. Biegła dokonała wnikliwej analizy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału i szczegółowo wyjaśniła przyczyny oraz konsekwencje zmian stanu psychicznego spadkodawczyni oraz stopień otępienia spadkodawczyni, jednoznacznie wykluczając, by U. P. (1) w dacie sporządzenia testamentu mogła mieć zachowaną zdolność świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania swojej woli. W ustnej opinii uzupełniającej biegła psychiatra podtrzymała wnioski zawarte w pisemnej opinii podstawowej i opinii uzupełniającej, udzielając wyczerpujących odpowiedzi na pytania Sądu i pełnomocnika wnioskodawczyni. Biegła wskazała, że kluczowe dla wniosków opinii były: dokumentacja medyczna spadkodawczyni z (...) i Szpitala im. (...) oraz opinia biegłej psychiatry, sporządzona po przeprowadzonym w dniu 6 września 2009 roku badaniu spadkodawczyni w sprawie o umieszczenie w domu pomocy społecznej. Biegła podkreśliła, że w świetle owej opinii i specyfiki choroby Alzheimera otępienie u spadkodawczyni miało stopień znaczny także w dniu 30 czerwca 2009 roku. Biegła wyjaśniła, że U. P. (1) ujawniała zaburzenia otępienne już w 2007 roku. W 2009 roku proces otępienny osiągnął stopień znaczny. Spadkodawczyni w 2009 roku była bezradna życiowo, zdezorientowana, ujawniała zaburzenia pamięci i krytycyzmu, luki pamięciowe wypełniała konfabulacjami. Z powodu życiowej bezradności spadkodawczyni skierowano do sądu wnioski o umieszczenie U. P. (1) w Domu Pomocy Społecznej bez jej zgody. Biegła wskazała, że w przebiegu choroby Alzheimera chory w codziennym funkcjonowaniu zachowuje się spokojnie, może pozostawać w dobrym kontakcie słownym, jeżeli rozmowa dotyczy dobrze mu znanych zagadnień i zdarzeń z przeszłości. Na poziomie konkretnym, przy codziennych czynnościach, chory funkcjonuje dobrze, a najdłużej ulega zachowaniu pamięć wydarzeń dawnych. Natomiast chory ma kłopoty w przyswajaniu nowych informacji, rozwiązywaniu nowych problemów, w planowaniu i przewidywaniu skutków swoich decyzji. Chory może łatwo przyjmować podsunęte mu rozstrzygnięcia, a z powodu braku krytycyzmu nie dostrzega ich konsekwencji. W otępieniu typu alzheimerowskiego nie następują nagłe zmiany poziomu otępienia. Otępienie postępuje stopniowo, stan otępienia zwiększa się i nie ma w nim okresów poprawy.

Sąd nie dał wiary przesłuchaniu wnioskodawczynie w zakresie, w jakim wskazywała, że przyczyną ubezwłasnowolnienia spadkodawczynie było przewidywanie dalszego postępowania jej choroby. Albowiem, jak wynika z opinii biegłych wydanej w sprawie o ubezwłasnowolnienie spadkodawczynie w toku postępowania ujawniała zaburzenia otępienne w chorobie Alzheimera, nie była zdolna do świadomego wyrażania swojej woli i kierowania swoim postępowaniem, ani do samodzielnego zaspokajania swoich potrzeb życiowych, wymagała stałej opieki i nadzoru, zaś stan jej zdrowia nie pozwalał na przesłuchanie przed sądem. Pozostałym zakresie zeznania wnioskodawczynie korespondują ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Wnioskodawczynie wskazuje w swych zeznaniach na potrzebę korzystania przez spadkodawczynię wiosną 2009 roku z pomocy innej osoby, bałagan w jej mieszkaniu, niezaradność życiową przejawiającą się nieprzygotowywaniem sobie posiłków i niekorzystaniem z lodówki z absurdalnym uzasadnieniem, że żywność w niej przechowywana jest niedobra. Przyznaje, iż spadkodawczynie w okresie sporządzenia testamentu leczyła się psychiatrycznie i przyjmowała leki na otępienie, że toczyło się postępowanie dotyczące umieszczenia spadkodawczynie w domu pomocy społecznej, a następnie o jej ubezwłasnowolnienie. Jednocześnie, stanowisko wnioskodawczynie co do ważności złożonego do akt sprawy testamentu neguje wpływ owych okoliczności na możliwość świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków T. D. (k.88), B. B. (k.89), P. N. (k.90), albowiem ich depozycje nie wnosiły żadnych istotnych informacji pozwalających na poczynienie w oparciu o nie ustaleń stanu faktycznego. Zeznania wskazanych świadków cechują się dużym stopniem ogólnikowości, wynika z nich jedynie, że spadkodawczynie chodziła do lekarza do przychodni przy ul. (...), codziennie odwiedzała wnioskodawczynię, u której spożywała posiłki, a ich kontakt ze spadkodawczynią ograniczał się do przywitania się, pytań o zdrowie spadkodawczynie, bieżące sprawy życia codziennego czy pogodę, a także wysłuchiwanie skarg spadkodawczynie na samotność. Świadkowie wprawdzie twierdzili, że w 2009 roku w okresie od wiosny do jesieni spadkodawczynie czasem wychodziła sama z domu, poznawała ich, rozmowa z nią nie była utrudniona, a wypowiedzi U. P. (1) były logiczne, powyższe jednak pozostaje bez znaczenia w kontekście opinii biegłej psychiatry, zwłaszcza w świetle omawianej już specyfiki zaburzeń otępiennych w przebiegu choroby Alzheimera, które mogą pozostać niezauważone przez osoby pozostające nawet w regularnym kontakcie z chorym, zwłaszcza gdy rozmowa dotyczy znanych choremu zagadnień takich jak zdrowie czy pogoda, a chory funkcjonuje w znanym mu otoczeniu. Sąd nie uwzględnił także zeznań świadka D. R. (k.111). Świadek podała, że w okresie od maja do października 2009 roku nie miała w ogóle kontaktu ze spadkodawczynią, gdyż sama nie wychodziła wtedy z domu. Świadek zeznała wprawdzie, że U. P. (1) „miała coś z głową”, leczyła się na demencję oraz wskazywała na dziwne zachowania spadkodawczynie, jak wyjście z domu w ubraniu nieadekwatnym do pogody czy kurczowe trzymanie się wnioskodawczynie w czasie spaceru, jednakże nie potrafiła umiejscowić tych zdarzeń w czasie. W konsekwencji, zeznania świadka nie zawierają na tyle doniosłych treści, by czynić w oparciu o nie wiążące ustalenia stanu faktycznego.

Na rozprawie w dniu 20 września 2019 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika wnioskodawczynie o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry, jako że w ocenie Sądu nie zachodziła taka potrzeba, a powyższe prowadziłoby jedynie do przedłużenia postępowania i zbędnego zwiększenia jego kosztów.

Zgodnie z przepisem art.286 k.p.c. Sąd może żądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby żądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Powołany przepis nie precyzuje jak należy rozumieć pojęcie „w razie potrzeby”. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się jednak, iż chodzi tu o takie sytuacje, gdy opinia złożona przez biegłego jest niejasna lub niepełna, wewnętrznie sprzeczna, albo gdy opinia pisemna jest rozbieżna z opinią ustną biegłego. W świetle przedstawionych powyżej rozważań żadna ze wskazanych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Opinie biegłej psychiatry są spójne, a wywiedzione w nich wnioski są logiczne i korespondują z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym w postaci obszernej dokumentacji medycznej spadkodawczynie. Opinie nie zawierają też sprzeczności w zakresie kluczowego dla rozstrzygnięcia sprawy wniosku dotyczącego braku świadomości spadkodawczynie w chwili testowania.

Zważyć przy tym należy, iż zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, który Sąd w niniejszej sprawie podziela (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, opubl. w LEX nr

151656) specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Skuteczna polemika z ustaleniami biegłego nie może zatem polegać na podważaniu wniosków wynikających z wiedzy merytorycznej biegłego, dopóki nie zostanie wykazane, że wnioski te sprzeczne są z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i powszechnie znanych faktów. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21 listopada 1974 roku, II C CR 638/74 (OSPika 1975, numer 5, poz. 108), w którym wypowiedział się, iż nie jest uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienie wymagające wiadomości specjalnych. Opinie biegłej psychiatry są przekonywujące i dostatecznie wyjaśniają zagadnienia stanowiące przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie. W związku z tym, w przedmiotowej sprawie, Sąd uznał zarzuty wnioskodawczyni do opinii biegłej psychiatry za niezasadne i wynikające z niezadowolenia pozwanego z wniosków końcowych owej opinii. W konsekwencji, Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, gdyż w judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż nie ma uzasadnienia wniosków o powołanie kolejnego biegłego jedynie w sytuacji, gdy już złożona opinia jest niekorzystna dla strony (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 września 2009 roku, I UK 102/09, LEX nr 537027 oraz w wyroku z dnia 6 maja 2009 roku, II CSK 642/08, LEX nr 511998, Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 15 lutego 1974, II CR 817/73, nie publikowane oraz z dnia 18 lutego 1974, II CR 5/74, Biuletyn Sądu Najwyższego 1974, numer 4, poz.64). Stanowisko wyrażone w orzecznictwie znajduje poparcie również w doktrynie prawniczej. T. E., J. G. oraz M. J. w „Komentarzu do Kodeksu Postępowania Cywilnego Część Pierwsza, Postępowanie Rozpoznawcze”, Tom I (Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, tezy 7,8 strony 438-439) jednoznacznie stwierdzają, iż stanowisko odmienne od wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, aby się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłoby tego zdania, jak strona.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd pominął dowód z fotografii złożonych przez wnioskodawczynię jako załącznik do pisma z dnia 12 września 2016 roku (koperta k.35), jako pozostający bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z tych samych względów, Sąd nie uwzględnił kserokopii dowodów uiszczania opłat za mieszkanie spadkodawczyni, kserokopii dowodów pokrycia przez wnioskodawczynię kosztów pogrzebu spadkodawczyni oraz kserokopii zawiadomień o wysokości opłat za lokal (k.140-152 v.). Okoliczność, iż wnioskodawczyni pokryła koszty pogrzebu U. P. (1), a także wносиła do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. opłaty za lokal mieszkalny, pozostaje bowiem bez żadnego wpływu na ważność testamentu U. P. (1) i skuteczność powołania H. K. do spadku na podstawie tego testamentu. W konsekwencji zaś, pozostaje poza zakresem ustaleń faktycznych czynionych przez Sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni wносиła o stwierdzenie nabycia spadku po U. P. (1) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 30 czerwca 2009 roku.

Gmina Ł. wskazywała, że zachodzą wątpliwości, co do świadomości spadkodawczyni w chwili testowania.

Sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada, czy spadkobierca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia (art. 670 § 1 k.p.c.).

Zgodnie z art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Polskie prawo spadkowe daje pierwszeństwo porządkowi dziedziczenia wypływającemu z woli spadkodawcy wyrażonej w testamencie. Jak wynika z treści art. 941 k.c., rozrzucić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Podstawy dziedziczenia nie może stanowić żadna inna czynność prawna. Jedną z form testamentu jest testament notarialny (art. 950 k.c.).

Testament jest czynnością prawną jednostronną, osobistą, nie skierowaną do adresata, na wypadek śmierci (mortis causa), odwołalną oraz sformalizowaną do tego stopnia, iż sporządzenie go z naruszeniem przepisów o formie

testamentu, skutkuje jego bezwzględną nieważnością (art. 941 k.c., art. 944 § 2 k.c., art. 958 k.c.). Mianem testamentu określa się także dokument zawierający oświadczenie woli testatora.

Aby można mówić o testamencie niezbędne jest ustalenie, iż spadkodawca działał z wolą testowania. Innymi słowy, że celem jego działania było rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, sporządzenie testamentu, a nie wywołanie innych skutków prawnych. Testator musi mieć świadomość tego, że reguluje losy swego majątku na czas po swojej śmierci. Jest to elementarny wymóg sporządzenia testamentu. Brak takiej świadomości po stronie spadkodawcy powoduje, że nie dochodzi w ogóle do sporządzenia testamentu, choćby według subiektywnej oceny innych osób był to testament.

Sporządzenie testamentu wymaga dla swej ważności zachowania jednej z form testamentu przewidzianej w kodeksie cywilnym. Kodeks cywilny dzieli testamenty na zwykłe oraz szczególne. Do testamentów zwykłych zalicza między innymi testament własnoręczny (holograficzny art. 949 § 1 k.c.) oraz testament sporządzony w formie aktu notarialnego (art. 950 k.c.).

Stosownie jednak do art. 945 § 1 pkt 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku (§ 2 art. 945 k.c.).

Oświadczenie woli jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały zaburzenia świadomości, a testator jasno zadaje sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści. Ponadto, składający oświadczenie czyni to z pełnym rozeznaniem treści swojego oświadczenia i skutków, które chce przez nie osiągnąć. Natomiast, oświadczenie woli jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania, gdy zarówno sam proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie były zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z aktualnych właściwości psychiki lub procesu myślowego w sposób wyłączający autonomiczne działanie. Wyłącznie swobody oznacza całkowite zniesienie zdolności wyboru między taką lub inną decyzją (tak też S. Rudnicki w Komentarzu do kodeksu cywilnego, Księga pierwsza, Część ogólna, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1998, str. 206 i 208). Źródło zakłóceń tkwić musi wewnątrz składającego oświadczenie, a nie w sytuacji zewnętrznej, w jakiej się znalazł (podobne stanowisko zajął sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 15 stycznia 1992 roku, I Acr 516/91, OSA 1993, z. 9, poz. 62).

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, iż niedopuszczalny jest automatyzm w przyjmowaniu, że osoba, która cierpi na chorobę psychiczną, czy u której występowały zaburzenia psychiczne nie posiadała zdolności testowania. W takim wypadku konieczne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego czy w chwili sporządzenia testamentu spadkodawca posiadał zdolności świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Judykatura dopuszcza przy tym, w wypadkach, gdy biegły nie jest w stanie jednoznacznie określić, czy spadkodawca w chwili sporządzenia testamentu miał możliwość świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli, aby Sąd oparł swe rozstrzygnięcia na opinii wskazującej, jaki jest stopień prawdopodobieństwa, iż spadkodawca posiadał zdolność testowania (tak również Elżbieta Skowrońska-Bocian „Kodeks cywilny. Komentarz. Księga IV Spadki” Warszawa 2002 rok, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 kwietnia 1976 roku, III CRN 25/76, OSP 1977 rok, nr 4, poz.78, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 1982 roku, III CRN 159/82, OSNC 1983, nr 4, poz.57).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało jednoznacznie, że w dacie sporządzenia testamentu własnoręcznego z dnia 30 czerwca 2009 roku U. P. (1) nie była w stanie świadomie powziąć decyzji i wyrazić woli. Spadkodawczyni wykazywała bowiem w tym dniu objawy zespołu otępiennego w przebiegu choroby Alzheimera, charakteryzującego się zaburzeniami orientacji, pamięci, krytycyzmu i bezradnością życiową. Otępienie spadkodawczyni miało poziom znaczny, zaś samodzielne sporządzenie testamentu przez spadkodawczynię przekraczało jej możliwości intelektualne. Musiało to prowadzić do stwierdzenia bezwzględnej nieważności oświadczenia woli obarczonego tego rodzaju wadą, skoro na powyższą okoliczność powołała się uczestniczka Gmina Ł. z zachowaniem terminu wynikającego z art. 945 § 2 k.c. W konsekwencji, testament własnoręczny U. P. (1) z dnia 30

czerwca 2009 roku nie wywołał żadnych skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z jego sporządzeniem, w szczególności nie doszło do skutecznego powołania na jego podstawie do całości spadku wnioskodawczyni.

Z uwagi na nieważność testamentu U. P. (1) z dnia 30 czerwca 2009 roku, nie zachodziła potrzeba dokonywania przez Sąd ustaleń faktycznych w zakresie składu pozostawionego przez spadkodawczynię majątku spadkowego i konieczność dokonywania analizy treści testamentu, w którym spadkodawczyni wskazała, że „na wypadek mojej śmierci swoje mieszkanie zapisuje H. K. mojej opiekunce” w świetle przewidzianej w przepisie art. 961 k.c. dyrektywy interpretacyjnej, zgodnie z którą jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku.

Spadkodawczyni nie sporządziła innych testamentów, w rezultacie miało miejsce dziedziczenie ustawowe.

Zgodnie z art. 931 § 1 zd. 1 k.c., w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże, część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Natomiast, jak wynika z § 2 powołanego przepisu, jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przysługiwał, przysługują jego dzieciom w częściach równych. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych. Stosownie do art. 932 § 1 k.c., w braku zstępnych spadkodawcy powołani są do spadku z ustawy jego małżonek i rodzice. Udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy, wynosi jedną czwartą całości spadku. Jeżeli ojcostwo rodzica nie zostało ustalone, udział spadkowy matki spadkodawcy, dziedziczącej w zbiegu z jego małżonkiem, wynosi połowę spadku (§ 2 art.932 k.c.). W braku zstępnych i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada jego rodzicom w częściach równych (§ 3 art.932 k.c.). Jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przysługiwał, przysługują rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych (§ 4 art.932 k.c.). Oczywiście, jeżeli oboje rodzice nie dożyli otwarcia spadku, rodzeństwo dziedziczy cały spadek w częściach równych (tak również „Kodeks cywilny. Komentarz.” pod red. prof. dr hab. Edwarda Gniewka, prof. dr hab. Piotra Machnikowskiego). Z kolei, jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku pozostawiając zstępnych, udział spadkowy, który by mu przysługiwał, przysługują jego zstępnym. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału między dalszych zstępnych spadkodawcy (art.932 § 5 k.c.). Natomiast, jeżeli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku i brak jest rodzeństwa spadkodawcy lub ich zstępnych, udział spadkowy rodzica dziedziczącego w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy wynosi połowę spadku (art.932 § 6 k.c.). Udział spadkowy małżonka, który dziedziczy w zbiegu z rodzicami, rodzeństwem i zstępnymi rodzeństwa spadkodawcy, wynosi połowę spadku (art.933 § 1 k.c.). W braku zstępnych spadkodawcy, jego rodziców, rodzeństwa i ich zstępnych, cały spadek przypada małżonkowi spadkodawcy (art.933 § 1 k.c.). Zaś w braku zstępnych, małżonka, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa spadkodawcy cały spadek przypada dziadkom spadkodawcy, którzy dziedziczą w częściach równych (art. 934 § 1 k.c.). Jeżeli któreś z dziadków spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przysługiwał, przysługują jego zstępnym. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału spadku między zstępnych spadkodawcy (art. 934 § 2 k.c.). W braku zstępnych tego z dziadków, który nie dożył otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przysługiwał, przysługują pozostałym dziadkom w częściach równych (art. 934 § 3 k.c.). Natomiast, w przypadku braku małżonka spadkodawcy i krewnych, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada w częściach równych tym dzieciom małżonka spadkodawcy, których żadne z rodziców nie dożyło chwili otwarcia spadku (art. 934¹ k.c.). Z kolei, w braku małżonka spadkodawcy, jego krewnych i dzieci małżonka spadkodawcy, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy jako spadkobiercy ustawowemu. Jeżeli ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Rzeczypospolitej Polskiej nie da się ustalić albo ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy znajdowało się za granicą, spadek przypada Skarbowi Państwa jako spadkobiercy ustawowemu (art.935 k.c.).

Spadkodawczyni zmarła jako bezdzietna wdowa. Jej ojciec był nieznan, matka i dziadkowie macierzyści zmarli przed nią. W toku postępowania nie udało się ustalić, czy spadkodawczyni pozostawiła rodzeństwo lub zstępnych rodzeństwa ani czy pozostawiła zstępnych dziadków ze strony matki. Na skutek wezwania spadkobierców przez ogłoszenie nikt nie

zgłosił swego udziału w sprawie ani nie wykazał swych praw do spadku. A zatem, do dziedziczenia dochodziła gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawczyni, czyli Gmina Ł..

Jak wynika z art.1012 k.c., spadkobierca może bądź przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste), bądź przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza), bądź też spadek odrzucić. Jednakże, zgodnie z art.1023 k.c., w brzmieniu obowiązującym także w dacie śmierci spadkodawczyni (czyli w dniu 6 grudnia 2015 roku), Skarb Państwa ani gmina nie mogą odrzucić spadku, który im przypadł z mocy ustawy (§1). Ponadto, Skarb Państwa ani gmina nie składają oświadczenia o przyjęciu spadku, a spadek uważa się za przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza (§ 2).

Mając na uwadze powyższe, Sąd stwierdził, że spadek po U. P. (2) z domu K., córce J., zmarłej dnia 6 grudnia 2015 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyła Gmina Ł. w całości.

Zasada rozliczenia kosztów postępowania prowadzonego w trybie nieprocesowym wynika z art. 520 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego brzmieniem każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Wyjątki od tej zasady zostały ustanowione w dalszych paragrafach art.520 k.p.c., stanowiąc, iż jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (§ 2). Zaś, paragraf 3 art.520 k.p.c. stanowi, iż jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie. W orzecznictwie i doktrynie zwraca się uwagę, iż w postępowaniu nieprocesowym nie ma „pojedyńku” dwóch przeciwstawnych sobie stron, dlatego też nie można mówić o przegrywającym, który powinien zwrócić koszty postępowania wygrywającemu (por. art. 98 § 1 k.p.c.). Przeciwnie, z treści całego art.520 k.p.c. wynika, że ustawodawca zakłada, że w zasadzie uczestnicy postępowania są w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, a orzeczenie sądu udziela ochrony prawnej każdemu uczestnikowi. Dlatego ten, kto poniósł koszty sądowe lub koszty zastępstwa procesowego, nie uzyska zwrotu wydanych kwot od innego uczestnika, ale i nie jest obowiązany do zwracania kosztów poniesionych przez innego uczestnika (tak Bodio Joanna, Demendecki Tomasz, Jakubecki Andrzej, Marcewicz Olimpia, Telenga Przemysław, Wójcik Mariusz P [w] Komentarz do art.520 kodeksu postępowania cywilnego, LEX/el. 2010; Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 grudnia 1999 roku, III CKN 497/98, OSNC 2000 rok, nr 6, poz. 116). Stanowisko takie uzasadnione jest niezależnością i samodzielnością udziału w tym postępowaniu każdego jego uczestnika (Budnowska Joanna, Zieliński Andrzej artykuł Palestra 1995 rok, numer 7-8, s. 58, Lex nr 11671/1).

Zasada, iż każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie oznacza, że obciążają go koszty tej czynności, której sam dokonał, jak i czynności podjętej w jego interesie, także przez sąd, na jego wniosek lub z urzędu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 listopada 2010 roku, III CZ 47/10, LEX nr 970082). W postępowaniu nieprocesowym w zasadzie nie ma bowiem podstaw do domagania się przez uczestnika, który poniósł określone koszty, zwrotu ich od pozostałych uczestników (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CZ 101/10, LEX nr 898272).

W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że o sprzeczności interesów uczestników postępowania nieprocesowego nie świadczą odmienne stanowiska co do sposobu działu spadku, zniesienia współwłasności czy podziału majątku wspólnego, jak również odmienne stanowiska co do podstawy dziedziczenia w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku (tak między innymi Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, II CSK 620/11, opubl. L.).

W przedmiotowej sprawie, wnioskodawczyni i uczestniczka były w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania – H. K. jako potencjalny spadkobierca testamentowy, a Gmina Ł. jako spadkobierca ustawowy. Wnioskodawczyni i uczestniczka zajmowały wprawdzie odmienne stanowiska co do postawy dziedziczenia, jednakże, jak podkreślono powyżej, na gruncie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie przesądza to o sprzeczności

interesów, bowiem wydane w niniejszej sprawie postanowienie, stwierdzając, kto dziedziczy po U. P. (1) normuje sytuację prawną zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestniczki.

Wnioskodawczyni poniosła koszty opłaty od wniosku, wynagrodzenia swego pełnomocnika, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłej psychiatry w kwocie 397,76 zł, a uczestniczka koszty wynagrodzenia swojego pełnomocnika.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, nie zachodziły podstawy do odstąpienia od ogólnej zasady rozstrzygania o kosztach postępowania nieprocesowego. Z tego względu, rozstrzygnięcie w tej kwestii zapadło na podstawie przepisu art. 520 § 1 k.p.c.

Stosownie do przepisu art. 83 ust.2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepis art. 113 tej ustawy.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, przy czym zgodnie z art. 7 ust. 1 wskazanej ustawy stroną w rozumieniu ustawy jest każdy uczestnik postępowania sądowego, w tym także świadek, biegły i tłumacz, a kosztami procesu są również koszty innych rodzajów postępowania, w tym postępowania nieprocesowego.

Na nieuiszczone koszty sądowe w łącznej kwocie 907,79 zł złożyły się w niniejszej sprawie wydatki związane z nadesłaniem kserokopii dokumentacji medycznej spadkodawczyni (w kwocie 12,60 zł) oraz wynagrodzeniem biegłej psychiatry (w kwocie 895,19 zł).

O zwrocie wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, Sąd orzekł na podstawie art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 520 § 1 k.p.c.

Stanowiska wnioskodawczyni i uczestniczki skutkowały koniecznością zgromadzenia dokumentacji medycznej spadkodawczyni oraz przeprowadzenia dowodu z opinii biegłej psychiatry, a wobec zgłaszanych zarzutów do opinii, dopuszczenia dowodu z pisemnej i ustnej opinii uzupełniającej biegłej.

W ocenie Sądu, wnioskodawczyni i uczestniczka postępowania powinny zostać obciążone obowiązkiem zwrotu wskazanych wydatków w częściach równych, a to z uwagi na fakt, iż były w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania – H. K., jako potencjalny spadkobierca testamentowy, zaś Gmina Ł. jako spadkobierca ustawowy. Wskazane koszty postępowania zostały wyłożone przez Skarb Państwa, w interesie wnioskodawczyni i Gminy Ł., albowiem ustalenie czy sporządzony testament własnoręczny jest ważny i może stanowić podstawę dziedziczenia, wymagało wskazanego postępowania dowodowego.

Ostatecznie Sąd obciążył wnioskodawczynię obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w kwocie 453,89 zł, a uczestniczkę w kwocie 453,90 zł.

Na podstawie art. 84 ust. 2 w związku z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni kwotę 2,24 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłej.